

Wokół literackiej spuścizny Krasickich.



Pałac Krasickich w Dubiecku.

Joanna Sokołowska-Gwizdka

*O miejsce słodkie, gdzie się urodziłem
W tobie los zrządził pierwszy życia wątek.
Wyszedłem na świat, co zdarza użyłem
A czas długiego wśród ludzi przebycia
To zdziałał: gdyby się można było odrodzić.
Lepiej by było z ciebie nie wychodzić.*

Ignacy Krasicki, biskup Warmiński o rodzinnym Dubiecku

Amor patriae nostra lex – zawołanie z Siecina Krasickich herbu Rogala przyświecało rodzinie przez pokolenia, zarówno poprzez służbę wojskową, sprawowanie wysokich urzędów jak i działalność literacką, pielęgnowanie tradycji i kultury polskiej. Tworzyli jedną z gałęzi Rogalów Siecińskich na Sieciniu i Murzynowie, w Ziemi Dobrzyńskiej, nad Skrwą i Wisłą. Przyjęli nazwisko z Siecina Krasickich od miejscowości Krasice, koło Przemyśla, gdzie osiadli w 1542 roku. W 1580 r. Stanisław Krasicki, kasztelan przemyski i ochmistrz dworu królowej nabył Dubiecko. W 1717 r. właścicielem majątku został Jan Boży Krasicki, kasztelan chełmski, ożeniony z Anną ze Starzechowskich h. Nieczuja. Mieli oni siedmioro dzieci. Jednym z nich był późniejszy „Książę Poetów”. Ignacy Krasicki spędził w Dubiecku pierwsze lata dzieciństwa, a następnie będąc w szkole

jezuickiej i seminarium przyjeżdżał tu na wakacje. *O miejsce słodkie, gdzie się urodziłem, w Tobie los zrządził pierwszy wątek życia* - napisał potem w jednym z liryków o miejscu swojego dzieciństwa. W 1762 r. Anna Krasicka dokonała podziału majątku. Ignacy otrzymał 4 000 zł renty oraz *dla wygody cały na gurze w Pałacyku Apartament y dla ludzi w Bramie izby*.



Per Krafft. Portret Ignacego Krasickiego.

W 1771 r. Ignacy Krasicki odsprzedał swoją część majątku bratu Antoniemu. Nie zerwał więzów z rodzinnym gniazdem i często tu przyjeżdżał. W 1799 roku Xawery z Siecina Krasicki, bratanek Biskupa, poślubił Julię z Ossolińskich i tym sposobem pięknie położony nad rzeką San zamek w Lesku wszedł w posiadanie rodziny Krasickich. Te dwie spokrewnione gałęzie dubiecka i leska przez wiele lat utrzymywały ścisłe kontakty. Po śmierci Antoniego (1800) Dubiecko przeszło w ręce najstarszego syna Macieja. Ten ożenił się ze słynną piękną Teofilą Stadnicką. Życie na Dubieckim zamku płynęło wtedy spokojnie, pełne jeszcze żywych wspomnień po biskupie warmińskim. Utrzymywano liczne kontakty z właścicielami sąsiednich majątków Morskimi z Zarzecza, Dembińskimi z Niedajdowej, Lubomirskimi z Przeworska.

Po śmierci Macieja Krasickiego (1855) właścicielem Dubiecka został jego młodszy syn Aleksander. Był on poetą, heraldykiem i znawcą historii polskich rodzin. Sam pisał wierszem i prozą, podejmował tematy historyczne i heraldyczne, drukował je w *Czasie*, *Gazecie Lwowskiej*, *Nowinach Lwowskich*, *Dzienniku Literackim* oraz *Albumie Rapperswillskim*, podpisując się „A.....z S...K...”. Opublikował również 7 listów Ignacego Krasickiego zaopatrując je komentarzem. (Niestety kilka z nich podarował

przyjaciołom). Utrzymywał przyjazne stosunki z wieloma przedstawicielami świata literackiego, a przede wszystkim z poetą - lirykiem i gawędziarzem Wincentym Polem, zaprzyjaźnionym również z Krasickimi z Leska. Najdłuższy pobyt poety na zamku dubieckim przypadł na wiosnę 1835 roku. Gdy poznał tradycje rodu, oraz legendy i opowieści z czasów Księcia Poetów przekazywane głównie przez Eleonorę Krasicką, bratanicę Biskupa napisał *Pamiętniki Imć Pana Benedykta Winnickiego*. Stały kontakt z Dubieckiem utrzymywali też Józef Ignacy Kraszewski i Jadwiga Łuszczewska (Deotyma), która w dowód wdzięczności za stałą korespondencję i zachętę do pracy literackiej ofiarowała Aleksandrowi Krasickiemu jeden z pierwszych egzemplarzy poematu *Lech*. Częsty kontakt z rodziną Krasickich miał także powieściopisarz, piewca ziemi sanockiej Zygmunt Kaczkowski. Sąsiadująca z Dubieckiem Nienadowa była w posiadaniu rodziny Dembińskich. Spędził tam część swojego dzieciństwa spokrewniony z Dembińskimi Aleksander Fredro.

Po Aleksandrze Krasickim dziedziczką majątku została najstarsza córka, Aleksandra, która w 1851 roku wyszła za mąż za Franciszka Ksawerego Konarskiego.



Pałac Krasickich w Dubiecku, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Aleksandra podtrzymywała rodzinne tradycje, pisała wiersze zamieszczane w *Czasie* i *Ruchu Literackim*, zapraszała do Dubiecka poetów, literatów, ludzi sztuki i kultury. Była miłośniczką talentu Z. Kaczkowskiego i Teofila Lenartowicza.

Następny właściciel majątku Stanisław Konarski wydał w roku 1898 *Dyariusz z Heilsberga od roku 1790-1792*. Jest to szczegółowy opis życia na zamku w Lidzbarku, pisany przez

sekretarza biskupa Krasickiego, ks. Michała Foxa, który Dyariusz ten przeznaczył dla zamieszkałej wówczas w Dubiecku córki brata Antoniego, Anny Charczewskiej. Po Stanisławie majątek odziedziczył syn, również Stanisław (zm.1929). Ostatnia pani na Dubiecku Izabela Konarska, córka Stanisława zapisała zamek Michałowi z Siecina Krasickiemu, ur. w 1925 r. Michał został jednak uprowadzony przez Ukraińców w 1944 r. i przepadł bez wieści w Mielnowie k. Krasic pod Przemyślem.



Muzeum w Dubiecku.

Bogate pod względem literackim życie zarówno Dubiecka jak i

Leska pozostawiło liczne ślady. Pamiątki po „Księżciu Poetów” przez wiele lat były przechowywane w Dubiecku z wielkim pietyzmem. Był to: zbiór korespondencji, szereg rękopisów poety, kilka portretów, w tym portret 15-to letniego Ignacego pędzla Mierisa. Pamiątki te wraz z archiwum Krasickich zostały ok. 1900 r. przeniesione na zamek w Lesku. Inna cenna część spuścizny Krasickich to zbiór listów oddanych do archiwum leskiego w 1929 r. przez Marię z hr Fredrów Szembekową z Siemianic, wnuczkę Aleksandra Fredry.

Po wojnie archiwum leskie zostało przekazane do Archiwum Państwowego w Przemyślu.

Czasy komuny nie sprzyjały cennym archiwaliom. Pozostała w Polsce rodzina z Siecina Krasickich przez wiele lat nie miała dostępu do swojego archiwum. Xawery z Siecina Krasicki, zamieszkały w Warszawie, syn Augusta Konstantego, autora *Dziennika kampanii rosyjskiej 1914-1916* (Lwów 1934), w liście do mnie z dnia 13.06.1988 roku pisze:

Wiadomości, które od Pani otrzymałem są wprost sensacyjne, bo jest Pani pierwszą osobą, która dotarła do naszego rodzinnego archiwum w Przemyślu – właściwie zabranego nam całkowicie bezprawnie! Jediną wiadomością jaką miałem o tym zbiorze dokumentów, była smutna notatka

w „Życiu Warszawy” z 2.03.1971 r. :

12 lipca 1970 r. na przejściu granicznym z Zgorzelcu w samochodzie obywatela fińskiego J.V. Maniette znaleziono kilkadziesiąt dzieł sztuki i wartościowych starych dokumentów...m.in. kilka listów z poł. ubiegłego w. należących do rodziny Krasickich. Jak wykazało dochodzenie listy te i dokumenty królewskie zostały uprzednio skradzione z Państwowego Archiwum w Przemyślu przez pracowników tej placówki.

W spisie listów i dokumentów wchodzących w skład archiwum Krasickich, a znajdujących się wówczas w Archiwum Państwowym w Przemyślu znajdowały się m.in. tak cenne materiały jak:

Listy z Heilsberga Ignacego i Ksawerego Krasickich do rodziny z lat 1773-1792, listy różne do Edmunda Krasickiego z lat 1824-1884 (Aleksander Fredro, Agenor Gołuchowski, Stanisław Koźmian, Józef Lompa, Julian Konstantyn Ordon, Rodakowski, Karol Szajnocha...itd), listy Wincentego Pola do Ksawerego i Edmunda Krasickich z lat 1837-1872, listy Zygmunta Kaczkowskiego do Edmunda Krasickiego z lat 1850-1887 (niektóre z listów Kaczkowskiego i Edmunda Krasickiego, zostały ogłoszone przez Krechowieckiego), wydarzenia

polityczne: papiery współczesne dotyczące konfederacji barskiej 1768-1791, fragment pamiętnika Edmunda Krasickiego z 1831 roku,

Listy dotyczące Aleksandra Fredry i rodziny oddane przez Marię Szembekową znajdowały się w osobnym fascykule nr 248/V.

Literackie ślady można też znaleźć w księgozbiornie Krasickich. Dotyczy to nie tylko zawartości biblioteki świadczącej o zainteresowaniach poszczególnych członków rodziny, ale przede wszystkim bogatej proveniencji i cennych marginaliów.



Salon w Pałacu Krasickich w Dubiecku, fot. Narodowe

Po wojnie w Dubiecku i Lesku pozostał księgozbiór w dużej części zdekompletowany i rozproszony. W 1946 roku księgozbiór Krasickich z Leska trafił do biblioteki Muzeum Historycznego w Sanoku. Jest to przede wszystkim XVIII-to i XIX-to wieczna literatura piękna w języku polskim, niemieckim i francuskim, ale także czasopisma, pośród których jest m.in. *Przegląd Polski* wychodzący w Krakowie w latach 1866-1913 i *Przewodnik Naukowy i Literacki* wydawany we Lwowie w latach 1877-1919. Część księgozbioru dubieckiego przez przypadek trafiła do biblioteki Muzeum Zamku w Łańcucie w poł. lat 80-tych. Najcenniejszym egzemplarzem w „skrzyni z Dubiecka”, która do Łańcuta trafiła zamiast lustra, jest pięknie wydany XVIII-to wieczny słownik francusko-łacińsko-włoski z podpisem „Księcia Poetów”. Z I poł. XIX w. pochodzi najwięcej pozycji. Jest tu literatura piękna: dramaty Schillera, Szekspira, cykl dramatu angielskiego, utwory popularnych autorów komedii. Są także tomiki poezji, beletrystyka francuska, powieści Waltera Scotta, dzieła zebrane Coopera oraz pamiętniki Napoleona i pani George Sand. Jest także poezja o charakterze encyklopedycznym, cykl podróży dookoła świata, dzieła historyczne, polityczne i religijne. Liczna proveniencja wskazuje kolejnych właścicieli. Na kartach tytułowych widnieją podpisy „comte Krasicki - Dubiecko”, „Teofila Krasicka”, dedykacje od Magdaleny Morskiej z Zarzecza

czy Dembińskich z Nienadowej. W zapomnianej do niedawna skrzyni znajdowały się też książki z podpisami Konarskich, np. „Historia Juliusza Cezara” czy „Sekrety Napoleona Bonaparte”. Z tego okresu, czyli II poł. XIX w. pochodzi kilka tomików poezji, powieści francuskie, tzw. nowoczesne biografie, przygody Robinsona Crusoe itd.

Literackie ślady znajdujące się w archiwum Krasickich, czy w zapomnianych księgozbiorach do tej pory nie doczekały się pełnego, monograficznego opracowania. W roku akademickim 1998/99 w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu powstała praca magisterska Waldemara Soleckiego pt. *Archiwa Krasickich herbu Rogala*, napisana pod kierunkiem prof. B. Ryszewskiego. W przewodniku *Archiwa Państwowe w Polsce*, rozdział 4, Michał Proksa. *Archiwa rodowe w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Archiwum zamku leskiego Krasickich*, autor tylko w ogólny sposób zaznacza zawartość cennych zbiorów. Nikt jednak nie zajął się literackim aspektem tych archiwaliów, jako źródła cennych informacji ilustrujących dzieje naszej literatury.